№ 4. WILNO, 1 KWIETNIA 1936 R. ROK VII

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

JÓZEF ZAJKOWSKI.

Wykładnia ustaw według Petrażyckiego i według jego teorji.

(Ciąg dalszy).

c) *Niebezpieczeństwo wyjałowienia.*

Najpoważniejsze jednak zastrzeżenia i obawy budzą te konsekwencje, do jakich musiałoby doprowadzić ścisłe i skrupulatne przestrzeganie zasady adekwatności [1]). Jak wiadomo, w logice przyjęto dzielić zdania ogólne (teorje) ze względu na stosunek zakresów podmiotu i orzeczenia na ogólno twierdzące, szczegółowo twierdzące, szczegółowo przeczące i ogólno-przeczące. Otóż ze wszystkich tych zdań tylko niektóre odpowiadają zasadzie adekwatności. Wszystkie inne musiałyby być zdyskwalifikowane i skazane na banicję z nauki jako „skaczące" lub „kulejące", choćby zawierały najcenniejsze prawdy.

Tak więc należałoby przedewszystkiem wyzbyć się wszystkich teoryj negatywnych ze względu na ich notoryczną „kulawiznę" [2]). Wszystkie bowiem przeczenia dają się odnieść również do nieskończonej ilości innych przedmiotów, niż zaprzeczany w danym wypadku. Musiałyby w ten sposób upaść wszystkie próby rozwiania zakorzenionych przesądów i wykazania niemożliwości rozwiązania niektórych problemów. Nie byłoby więc godnem nauki wypowiadanie takich prawd, jak

---

[1]) Innego zdania jest cyt. wyż. dr. Steinberg, który na str. 473 pisze: „Samo wprowadzenie do metodologji nauk pojęcia teoryj adekwatnych (w znaczeniu nadanem mu przez Petrażyckiego) jako wzoru doskonałych teoryj naukowych, jest czynem bardzo doniosłym. Dążenia nauk przyrodniczych znalazły tu wyraz pełny i świadomy celu, ku któremu zmierzają". Muszę wyznać, że po tylu słusznych uwagach krytycznych natury logicznej podobna konkluzja była dla mnie niespodzianką.

[2]) Por. Steinberg. j. w., str. 472 i n.

np. że niema duchów, niema kamienia filozoficznego, niema sposobu zbudowania perpetuum mobile lub dokonania kwadratury koła, niema algebraicznego rozwiązania równania stopnia wyższego, niż czwarty, niema przedmiotów idealnych i psychicznych, bezwzględnych zasad moralnych, doskonałych norm prawnych, objektywnego sensu ustaw, objektywnej wartości towarów, objektywnego piękna, nieomylnych mędrców, nieśmiertelnych ludzi, legendarnych węży morskich, smoków, ziejących ogniem i t. d., i t. d.[1]). Aby wszystkie te i tym podobne teorje „poprawić", należałoby orzeczenie ich odnieść do „właściwego zakresu" i zastąpić je przez jedną ogólną teorję tego, czego niema[2]). Gdyby to nawet było możliwe, korzyść z takiej teorji byłaby więcej niż wątpliwa. Nie dowiedzielibyśmy się z niej ani tego, że niema algebraicznego rozwiązania równania stopnia wyższego, niż czwarty, ani nawet tego, że niema kamienia filozoficznego, duchów i smoków, ziejących ogniem, które przez tyle wieków nie dawały ludzkości spokoju.

Ten sam los musiałby spotkać również wszystkie teorje szczegółowo twierdzące. Orzeczenia w nich nie dotyczą wszystkich przedmiotów, należących do zakresu podmiotu. Są to więc teorje z samej swej istoty „skaczące"[3]). Wyrzeczenie się ich miałoby za skutek odrzucenie wszystkich twierdzeń, dopuszczających wyjątki. Byłoby to szczególnie niebezpieczne dla nauki prawa i gramatyki. Wobec niemożliwości ujęcia zastanego języka w system prawideł, nieznających wyjątku, naukowa gramatyka nie mogłaby istnieć. W jeszcze gorszej sytuacji znalazłaby się operująca na każdym kroku wyjątkami dogmatyka prawa. Nauki przyrodnicze musiałyby również zrezygnować z większej części swego dorobku. Nie zapominajmy, że niektóre ssaki żyją w wodzie, że niektóre rośliny są owadożerne, że niektóre owady są żyworodne, że niektórzy warjaci myślą bardzo logicznie i t. d. Jak mówi przysłowie, niema prawideł bez wyjątków. Ale niedość tego. Na tych samych przykładach widzimy jeszcze jedno. Nader cenne teorje przy-

---

[1]) Por. Kotarbiński, Elementy, j. w., str. 257 — 259 o doniosłości teoryj negatywnych, z których też wziąłem niektóre przykłady.

[2]) Por. Neurath, Einheitswissenschaft und Psychologie w wydawnictwie Einheitswissenschaft, zesz. I, 1933, str. 8.

[3]) Z przykładów, podanych przez Petrażyckiego na str. 87 i n. Wstępu, należałoby wnosić, że „skakanie" ma miejsce tylko wtedy, gdy zdania szczegółowo twierdzące lub przeczące wypowiadane są jako zdania ogólno twierdzące lub przeczące. Tak też interpretuje zasadę adekwatności dr. Steinberg (j. w. str. 471). Lecz teorje „skaczące", tak rozumiane, byłyby poprostu zdaniami fałszywemi, których przecież i tak nikt nie broni. Pozatem podobna interpretacja nie byłaby zgodna z określeniem podanem na str. 76 Wstępu i wywodami o konieczności wykazywania związku logicznego lub przyczynowego między cechą klasową podmiotu a orzeczeniem teorji. Z tego punktu widzenia teorje szczegółowo twierdzące i przeczące są również teorjami „skaczącemi".

rodnicze mogą być nietylko „skaczące“, lecz jeszcze i „kulejące”, bo w wodzie żyją nietylko niektóre ssaki, owadożercze są nietylko niektóre rośliny, żyworodne są nietylko niektóre owady, przywilej logicznego myślenia mają nietylko niektórzy warjaci.

Jeśli jednak niektóre teorje szczegółowo twierdzące mogą i nie być dotknięte „wadą kulawizny“, to już nie można tego powiedzieć o teorjach szczegółowo przeczących, które z konieczności muszą być jako szczegółowe „skaczące“ i jako negatywne „kulejące“. Podwójnie nienaukowem byłoby więc wypowiadanie takich prawd, jak np. że niektórzy ludzie nie mają rąk od urodzenia, nie są rozumni, nie wyznają żadnej religji, że niektóre ustawy nie są dobrze przemyślane i nie przynoszą pożytku, że niektóre wyroki sądowe nie są słuszne, że niektórzy adwokaci nie ułatwiają wymiaru sprawiedliwości, że niektóre doktryny nie wnoszą zamętu i t. d.

W zdaniach ogólno twierdzących stosunek podmiotu do orzeczenia może być dwojaki. Zakres orzeczenia może być równy zakresowi podmiotu i zakres orzeczenia może być szerszy od zakresu podmiotu. W pierwszym wypadku teorja będzie adekwatna, lecz będzie miała charakter tautologiczny, niewzbogacający poznania[1]). Takiem będzie np. zdanie, że każdy przedmiot przestrzenny jest trójwymiarowy. Zdanie to w niczem poznania nie wzbogaca, bo terminy „przestrzenny“ i „trójwymiarowy“ są synonimami. Teorje tego rodzaju sprowadzają się do wypowiadania w różnych terminach, że stół jest stołem, krzesło — krzesłem, słowem każdy przedmiot A — przedmiotem A. Pouczają one tylko o właściwem używaniu terminów, czyli mają charakter definicyj słownych. Inaczej rzecz się przedstawia w tym wypadku, gdy zakres orzeczenia jest szerszy od zakresu podmiotu. Zdania tego rodzaju nie są tautologjami, lecz są też i nieadekwatne, mianowicie „kulawe“. Obfitem źródłem przykładów „kulawizny” tego ostatniego rodzaju mogą być t. zw. nauki ścisłe z królową nauk, matematyką na czele. Zacznijmy od tabelki mnożenia. Znana wszystkim prawda, że dwa razy dwa jest cztery, jest teorją „kulawą”, bo zakres orzeczenia jest szerszy od zakresu podmiotu, obejmuje bowiem nietylko owo dwa razy dwa, lecz nadto jeszcze i cztery razy jeden, dwa i dwa, trzy i jeden, pierwiastek kwadratowy z szesnastu, sześcienny z sześćdziesięciu czterech, połowę ośmiu, czwartą część szesnastu, różne kombinacje

---

[1]) Inaczej się to przedstawia, jeśli wychodzić nie od zakresu, lecz od treści pojęć. Zadaniem adekwatnych teoryj z tego punktu widzenia byłoby wyliczenie cech „swoistych“ danej klasy przedmiotów. Pomijając kwestję możliwości udowodnienia istnienia takich cech (por. wyż. str. 93), musiałyby to być cechy tak nieliczne, że zredukowanie nauki do ich ustalenia równałoby się zupełnemu niemal jej wyjałowieniu.

ułamków i t. d. Biorąc inne prawdy z tabelki mnożenia, można przykłady mnożyć do nieskończoności. Podobnie rzecz się ma z twierdzeniami geometrji. Słynna prawda, że suma kątów wewnętrznych w trójkącie płaskim jest równa dwu kątom prostym, jest również prawdą „kulawą", bo dwu kątom prostym jest równa suma kątów przyległych, kąt półpełny, arcsin 0 i t. d. „Kulawizna" tych i tym podobnych prawd w niczem matematykom nie przeszkadza i można wątpić, czyby się zgodzili na ich „uadekwatnienie". Cierpią na taką samą „kulawiznę" również podstawowe prawa fizyki. Tak np. „kulawem" jest prawo zachowania energji, bo niezniszczalna jest również materja, dusza i t. d.[1]). Nieinaczej jest w botanice i zoologji, które były dla Petrażyckiego wzorem naukowości[2]). „Kulawe" więc są np. twierdzenia, że ssaki są kręgowcami i że ssaki są żyworodne, bo kręgowcami są również ryby i ptaki, a żyworodne są też niektóre owady. Oczywiście to samo znajdziemy i w t.zw. naukach humanistycznych, a w szczególności w najwięcej nas tu obchodzącej nauce prawa i etyce. I tak „kulawe" jest słynne twierdzenie Moore'a, że cecha „dobry" jest cechą prostą, bo cech prostych jest nieskończona ilość; kulawe są twierdzenia prawników, że prawo jest normą, imperatywem, przedmiotem idealnym, czyimś nakazem lub zakazem, przeżyciem psychicznem i t. d.

Wprawdzie wszystkie podobne teorje można względnie łatwo „poprawić" przez dodanie w orzeczeniu różnicy gatunkowej, lecz wówczas zamienią się one w definicje. Pozostanie wtedy nauce samo tylko ustalanie synonimów i definicyj. I tu powstaje największa wątpliwość. Czy można naukę tak ograniczać? Czy nie pomieszał czasem Petrażycki teoryj z definicjami, problemów poznania z problemami klasyfikacji? Bo wszak to definicje powinny być nie za wąskie i nie za szerokie, w definicjach zakres podmiotu powinien ściśle odpowiadać zakresowi orzeczenia i definicje powinny być w tem znaczeniu adekwatne, klasyfikacja zaś odbywa się przez dzielenie rodzaju na podrodzaje, podrodzaju na gatunki i t. d. Ani definicja, ani klasyfikacja nowego poznania nie dają, lecz porządkują tylko i systematyzują już posiadane. Mieszanie poznania z jego porządkowaniem jest właśnie błędem tak bardzo charakterystycznym dla zawodowego prawnika. Wszak na tem właśnie polegał kardynalny błąd tradycyjnej jurysprudencji pojęć (Begriffsjurisprudenz), że w porządkowaniu istniejących norm widziała źródło poznania nowych[3]). A Petrażycki był

---

[1]) Nie chodzi mi w tej chwili o to, czy zdania te są prawdziwe.

[2]) Zob. Petrażycki, Wstęp, j. w., str. 79 i n.

[3]) Zob. Heck, Gesetzesauslegung und Interessenjurisprudenz, 1914, str. 309 i n., Begriffsbildung und Interessenjurisprudenz, 1932, str. 3, 91—96, 165—167.

prawnikiem, wychowanym w tradycjach jurysprudencji pojęć i jej jawnym zwolennikiem. Nie byłoby więc w tem nic dziwnego, gdyby zachował pod tym względem swe prawnicze nawyknienia i nieświadomie dążył do zreformowania odpowiednio do nich całej nauki. Reforma taka nie wyszłaby jednak nauce na dobre. Dziś już wiadomo, że porządkowanie samo przez się nie wzbogaca poznania. Wszystkie definicje są tautologjami. Definicje analityczne mają jeszcze pewien związek z rzeczywistością poprzez zastany język, który kształtował się pod wpływem tej rzeczywistości. Petrażycki jednak nie uznaje definicyj analitycznych. Definicje syntetyczne zaś nie mówią o rzeczywistości nic. Nie mogą być więc ani prawdziwe, ani fałszywe [1]). Nie są więc i teorjami w rozumieniu Petrażyckiego. Wynikałoby stąd, że tylko nieadekwatne teorje są teorjami we właściwem znaczeniu tego słowa i że przebudowanie nauki według zasady adekwatności, gdyby było możliwe, prowadziłoby do zupełnego wyjałowienia jej nietylko ze wszelkiej prawdziwości (zgodności z rzeczywistością), lecz i sensowności (związku z rzeczywistością). Niebezpieczeństwo takie na szczęście nie jest groźne, bo zupełne wyzwolenie się z wpływów zastanego języka nie jest możliwe, a język ten jest produktem nagromadzonego doświadczenia wielu wieków i pokoleń [2]).

(D. c. n.).

Dr. GRZEGORZ WIRSZUBSKI.

Częstość deliktów jako kryterjum wymiaru kary.

Przed rokiem pewien prokurator w Białymstoku domagał się łagodnej kary dla oskarżonego (chodziło o udział w bójce politycznej), powołując się na to, że bójki tego rodzaju są w ostatnich czasach bardzo częste.

Nie chodzi mi w tym wypadku przedewszystkiem o to, aby udowodnić, iż ta argumentacja nie jest słuszna.

Większe znaczenie ma poznanie motywów takiej oceny faktów.

---

[1]) Por. Petrażycki, Wstęp, j. w., str. 101 prz. 1 o tem, że definicje nie są sądami (zdaniami oznajmującemi) i Kotarbiński, Elementy, j. w., str. 156 i n., że formuły logiki symbolicznej nie są zdaniami. Zob. również Steinberg, j. w., str. 476.

[2]) Mauthner, Wörterbuch der Philosophie, I, wyd. 2, str. XII: „Philosophie ist Erkenntnistheorie, Erkenntnistheorie ist Sprachkritik". Teorja prawa Petrażyckiego zawdzięcza swą wartość w znacznym stopniu właśnie temu, że lepiej niż inne odpowiada zastanemu językowi.

Słuszność, czy też niesłuszność tej argumentacji jest względna, zależy bowiem od tego, jakie zasady wymiaru kary uznane zostały za słuszne.

Dziś nie możemy już twierdzić, jak to czynił v. Liszt przed 30 laty[1]), że brak sędziemu miernika, przy pomocy którego mógłby w ramach, określonych ustawą, w każdym poszczególnym wypadku wymierzyć odpowiednią karę.

Przeciwnie, dziś mamy raczej za wiele tych mierników.

Miernik kary wyprowadzić można z celu kary, wzgl. z kombinacji celów kary. Ponieważ mamy kilka celów kary oraz kilka możliwych kombinacyj tych celów (w zależności od kolejności uwzględnienia poszczególnych celów przy wymiarze kary) wybór mierników jest stosunkowo wielki.

Ten embarras de richesses gmatwa sprawę.

Co oznacza w naszym wypadku powołanie się prokuratora na częstość deliktów tego rodzaju jako kryterjum wymiaru kary („okoliczność łagodzącą")?—Jaki miernik kary prokurator miał na myśli?—Do czego dostosowywał wymiar kary?

Można to zrozumieć w ten sposób: częstość tych deliktów wskazuje na to, że wywołane są one przeważnie przez warunki zewnętrzne (sytuację życiową), nie zaś przez wewnętrzne nastawienie (albo też charakter) sprawcy. Oskarżony nie jest człowiekiem zepsutym, który zasługiwałby na surową karę. Przeciwnie, przy tem natężeniu namiętności politycznych, jakie panuje obecnie w kraju, każdy może popełnić takie przestępstwo. Sprawca nie odpowiada przecie za napięcie walk politycznych, którego jest tylko ofiarą.

Karać go można tylko za jego własną winę, którą wobec tych okoliczności uznać należy za małą.

Przy mocnem napięciu walk politycznych wystarczy mała intensywność nastawienia zbrodniczego, aby z tej sytuacji życiowej, w której sprawca się znalazł, wyłonił sią czyn przestępny.

Mała zaś intensywność nastawienia zbrodniczego wymaga łagodnej kary.

Czy to jednak jedynie możliwie ujęcie sprawy? Czy to jest słuszne ujęcie?

Odmienny punkt widzenia znajdujemy w orzecznictwie Sądu Najwyższego: „Powołanie się w uzasadnieniu kary, między innemi, na to, że fakty czynnego oporu stają się zjawiskiem rozpowszechnionem i wobec tego wymagają surowszej represji karnej, nie obraża art. 54 k.k." [2]).

Jak się więc ta sprawa przedstawia?

---

[1]) v. Liszt „Lehrbuch des deutschen Strafrechts", Berlin 1905. Wydanie 14/15.

[2]) 18.I.1934. S. K. 930/933.

Czy częstość deliktów wymaga surowszej czy też lżejszej represji karnej?

Otóż podkreślić należy, iż art. 54 k.k. nakłada na sędziego obowiązek zwrócenia przy wymiarze kary uwagi przedewszystkiem na osobę sprawcy. Przedewszystkiem, a więc nie wyłącznie.

Nie wyklucza to więc ponadto uwzględnienia ewentualnego oddziaływania wymierzonej kary na ogół ludności.

Ideą regulatywną naszego k.k. nie jest wyłącznie prewencja specjalna. Jednak według wyraźnego bzmienia art. 54 k.k. częstość deliktów, jako kryterjum wymiaru kary, ustępuje na plan dalszy w porównaniu z osobą sprawcy.

Czy szczególne napięcie sytuacji życiowej ogółu lub poszczególnych warstw ludności, napięcie tego stopnia, iż w takich okolicznościach każdy mógłby popełnić taki czyn[1]), uprawnia do wniosku, iż konkretny sprawca określonego przestępstwa jest „każdym"?

Należałoby to wszak dopiero udowodnić.

Co każdy może popełnić, może przecie popełnić człowiek o małej lub bardzo wielkiej intensywności nastawienia zbrodniczego, a więc wyraz „każdy" w tych okolicznościach w istocie rzeczy nie mówi nam nic.

Jeżeli mamy naprz. do czynienia z bójką polityczną, trzeba będzie przedewszystkiem odpowiedzieć na pytanie, czy chodzi tu o przestępcę z przypadku, czy też o niebezpiecznego nożownika, czyli przestępcę chronicznego.

Niestety, w praktyce motyw polityczny czynu wystarcza niekiedy, aby zasłonić w świadomości wyrokujących charakter sprawcy; należy wszak pamiętać, że motyw względnie pobudki działania sprawcy są tylko jednem z wielu kryterjów, wskazanem zaś jest ujęcie zespołu dyspozycyj i właściwości sprawcy, czyli należyte uwzględnienie jego osobowości. Tu tkwi moment decydujący. Częstość deliktów natomiast może być wyłącznie wskazówką do poznania osobowości sprawcy.

Ale tylko jedną wskazówką wśród wielu innych. Być może nawet niezbyt istotną.

Nie oznacza to jednak zupełnej rezygnacji z uwzględnienia częstości deliktów przy wymiarze kary. Przeciwnie. W ten sposób wskazaliśmy tylko jej właściwe miejsce.

Znaczenie jej polega na tem, iż uwzględnienie jej przy wymiarze kary umożliwia dostosowywanie wymiaru kary do potrzeb bezpieczeństwa ogółu.

Utarte rozumowanie w tych wypadkach bywa mniej

---

[1]) Wówczas zresztą wyłania się pytanie, czy wobec takiej sytuacji zachodzi jeszcze możliwość zarachowalności podmiotowej czynu, czyli czy czyn ten nie przestaje wogóle być przestępnym, ale to już całkiem odmienne zagadnienie.

więcej tego rodzaju: im częściej zdarzają się przestępstwa tego rodzaju, im większa jest pokusa do popełnienia tych przestępstw, tem większe powinno być przeciwdziałanie, tem dotkliwsza wymierzona w poszczególnym wypadku kara, tem surowsza zastosowana represja.

Byłaby to czysta prewencja generalna, teorja przymusu psychicznego. Nie jestem zwolennikiem prewencji generalnej. Odrzucam ją ze względów etycznych. Nie wierzę ponadto w możliwość dokładnego matematycznego obliczenia dozy kary, potrzebnej w induwidualnym wypadku, aby skutecznie oddziaływać na ogół. Jest to mojem zdaniem, zbyt prymitywna psychologja. Uwzględnienie prewencji generalnej w pierwszym rzędzie przy wymiarze kary niezgodne byłoby zresztą z art. 54 k.k., wymagającym uwzględnienia przedewszystkiem osobowości sprawcy.

Uwzględnienie okoliczności, wymienionych w art. 54, przy wymiarze kary jest konieczne, aby „odpowiedzieć na pytanie: czy i w jakim stopniu sprawca przestępstwa jest dla społeczeństwa niebezpieczny, a co zatem idzie, jakie należy zastosować środki, ażeby: 1) ochronić społeczeństwo przed tem niebezpieczeństwem, 2) przystosować sprawcę do warunków normalnego życia społecznego" [1]).

Bezpieczeństwo społeczne wymaga w czasach niespokojnych dłuższej izolacji sprawcy; pokusa do popełnienia przestępstwa występuje w takich czasach mocniej i wymaga silniejszej przeciwwagi w psychice względnie otoczeniu sprawcy. Tak samo jak pacjenta trzyma się przy złej pogodzie dłużej w domu, niż przy dobrej — rzecz jasna ze względów prewencji specjalnej, nie zaś generalnej.

Art. 54 k.k. nakłada na sędziego obowiązek uwzględnienia przy wymiarze kary przedewszystkiem osoby sprawcy. Osoba sprawcy nie znajduje się jednak poza czasem i miejscem. Właściwy charakter swój osoba sprawcy utrzymuje dopiero przez signum loci ac temporis.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

W ciągu okresu sprawozdawczego wyszło dziewięć Dzienników Ustaw, z których **Nr. 15** zawiera **pięć ustaw** *poz. 135—139 w sprawie ratyfikacji poszczególnych konwencyj.* Kwestyj międzynarodowych dotyczą również **Oświadczenia rządowe** wydrukowane **w Nr. 11** *poz. 111—113* oraz **Nr. 13** *poz. 127—133*; dwa **porozumienia Nr. 15** *poz. 140—141* i dwie **Konwencje Nr. 16** *poz. 145—146.*

---

[1]) P. Kom. Kod. t. V zesz. 3, str. 65.

Rozporządzenia Rady Ministrów zawierają **Dzienniki: Nr. 11** *poz. 108 z 7/II 1936 r. o ustaleniu na rok 1936 wykazu imiennego nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu*, oraz *z tegoż dnia o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1937*; **Nr. 17** *poz. 150 z dnia 7/II 1936 r. o komisjach lekarskich dla funkcjonarjuszów państwowycb i z tegoż dnia o komisjach wojskowo-lekarskich dla zawodowych wojskowych*. Oba te rozporządzenia zostały wydane na podstawie art. 14 ust. z 11/XII 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (Dz. U. Rz. P. z 1934 r. Nr. 20 poz. 160) i Nr. 19 poz. 157 dotyczące województw Poznańskiego i Pomorskiego.

Z rozporządzeń Ministrów są do zanotowania w **Dziennikach: Nr. 12** *poz. 114 Ministra Skarbu z 17/II 1936 r. o wypuszczeniu 4% Pożyczki Konsolidacyjnej i o warunkach konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych*, wydane na podstawie art. 2, 6, 13—16 i 23 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 14/I 1936 r. o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (Dr. U. Rz. P. Nr. 3 poz. 10) **Nr. 15** *poz. 142 Ministra Opieki Społecznej z 24/I 1936 r. o obniżeniu składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych*, **Nr. 16** *poz. 147 Ministra Przemysłu i Handlu z 20/II 1936 o cechach rzemieślniczych*, wydane na podstawie art. 162 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 7/VI 1927 r. o prawie przemysłowem w brzmieniu ustawy z 10/III 1934 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 40 poz. 350).

Nr. 16 *poz. 148. Ministra Sprawiedliwośri z 25/II 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o likwidacji urzędów rozjemczych do spraw najmu.*

Wreszcie **Dz. U. Rz. P. Nr. 14** *poz. 134* zawiera *Obwieszczenie Ministra Skarbu z 14/II 1936 r. w sprawie jednolitego tekstu ustawy z 15/III 1934 zawierającej „Ordynację Podatkową“.*

Orzecznictwo cywilne.

Art. 479 U. P. C. (art. 246 K. P. C.)

Sąd może nie nadawać znaczenia przyznaniu następnie cofniętemu, o ile cofnięte przyznanie jest sprzeczne z okolicznościami, wypływającemi z treści złożonych do sprawy dokumentów.

Art. 692, 694 t. X. cz. I zw. pr.

Ustalenie Sądu, iż jeden z pozwanych, bez wskazania kto mianowicie z nich, prawo przez zasiedzenie nabył, jest dostateczne dla zastosowania przepisów o przedawnieniu.

(Orz. S. Najw. w spr. C. I 1503/34 r. z d. 3 lipca 1935 r.)

Z u z a s a d n i e n i a:

Skarżący żądał przyznania mu prawa wspólnej w ustawowowych częściach z jego siostrą, własności do folwarku „Księżopol“ obszaru 47,50 dziesięcin. uznania umowy dzierżawy zawartej w dniu 20 kwietnia 1913 r. pomiędzy pozwanymi: K. a P. W. w części, dotyczącej 13/14 wspomnianego folwarku, za nieważną i jego nie obowiązującą i dopuszczenia go do wspólnego posiadania spornej nieruchomości z prawem do 13/14 części jej; Sąd Apelacyjny zmienił uwzględniający częściowo roszczenie powodowe wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo w całości;

Wyrok ten, wbrew twierdzeniu skarżącego, należy uznać za zgodny z okolicznościami sprawy i z przepisami prawa; Jak z ustaleń Sądu wynika, sporny majątek wchodził w skład spadku po ojcu skarżącego, zmarłym w 1907 r.; część tego spadku, manowicie folwark „Księżopol“, skarżący prywatnie za pokwitowaniem z dnia 2 sierpnia 1908 r. odstąpił za 300 rb. swej siostrze, pozwanej, która w dniu 23 października 1912 r. została przez Sąd Okręgowy w Kownie zatwierdzona do tego majątku w prawach spadku po ojcu, następnie zaś intromitowana. Posiadania swego P. K. przed skarżącym broniła w drodze administracyjnej, zwracając się w lutym 1913 r. w tym celu do komisarza (prystawa policyjnego);

W tych warunkach słusznie Sąd nie nadał znaczenia przyznaniu (następnie cofniętemu) pozwanej, która w początku postępowania sądowego 21/VI 1928 r. oświadczyła, iż nigdy nie kwestjonowała praw skarżącego, jako sprzecznemu z okolicznościami, wypływającemi z treści powyżej przytoczonych dokumentów. Według dalszych wywodów Sądu, prawo swe do spornego majątku skarżący utracił, gdyż od chwili intromisji pozwanej w 1913 r. do dnia wytoczenia niniejszego powództwa zaniechał realizowania swych praw skutecznym z punktu widzenia ustawy sposobem, po stronie zaś pozwanej nastąpiło nabycie prawa przez przedawnienie.

Ustalenie Sądu, iż jeden z pozwanych prawo przez zasiedzenie nabył, jest dostateczne dla zastosowania przepisów o przedawnieniu z art. 692 694 t. X. cz. I zw. pr.. Okoliczność, iż Sąd uchylił się od stwierdzenia, kto mianowicie z pozwanych sporną nieruchomość nabył, z zasady, iż kwestja ta znajduje się w zależności od ustalenia istoty umowy między stronami zawartej, która to okoliczność nie była objęta sporem niniejszym, nie podważa jego wniosku, iż przedawnienie nabywcze po stronie pozwanej zaszło, z osnowy bowiem rozumowań Sądu wynika, iż pozwana posiadała od 1913 r. sporny majątek w charakterze właścicielki, mogący zaś powstać spór, czy w tym charakterze wypuściła ona w dzierżawę swą ziemię pozwanemu W., czy też ją sprzedała, dotyczy jedynie stosun-

ków między pozwanymi, żadnego zaś wpływu na zakres praw skargącego nie mógł mieć. Wobec tego należy uznać zarzuty skargi kasacyjnej w przedmiocie powyżej przytoczonych wniosków Sądu za pozbawione zasady.

K. P. C.

Art. 186 § 1, 187 § 1, 409 p. 7 k. p. c.

Wniosek o przywrócenie terminu, który nie został odrzucony, jako spóźniony lub z ustawy niedopuszczalny, powinien być rozstrzygnięty przez sąd po przeprowadzeniu rozprawy. Nieprzeprowadzenie rozprawy powoduje względną nieważność postępowania, dotyczącego tego wniosku.

(Z dnia 11.VI.1935 r. w spr. C.III.1146/34).

Art. 186 § 3 k. p. c.

Przez dopełnienie czynności procesowej w rozumieniu § 3 art. 186 k.p.c., jeżeli czynność ta miała polegać na wniesieniu pisma procesowego odpowiedniej treści, nie można rozumieć tylko samego wniesienia pisma; strona dopełnia czynności procesowej w tym przypadku tylko wtedy, gdy wnosi pismo procesowe z zachowaniem wszystkich tych warunków, od których zależałaby skuteczność pisma, gdyby strona wniosła je w ustawowym terminie. Do tych warunków należy uiszczenie właściwych opłat sądowych. Jeżeli należna opłata nie została uiszczona przy wniesieniu pisma lub w terminie 7-dniowym od dnia zażądania jej przez przewodniczącego — strona nie dopełniła czynności procesowej.

(Z dnia 11.VI.1935 r. w spr. C.III. 1146/34).

Art. 185, 186 § 1 k. p. c.

Strona nie dokonała czynności procesowej bez swej winy, gdy „przyczyna uchybienie terminu" nie ma żadnego związku z działalnością lub zachowaniem się strony.

Winą strony w znaczeniu procesowem jest nieprzykładanie staranności i troskliwości w tym wysokim stopniu, jakiego wymaga z natury rzeczy prowadzenie procesu, nieprzestrzeganie wszelkich potrzebnych i możliwych środków ostrożności dla dopełnienia w terminie czynności procesowej.

Nie przykłada należytej staranności i troskliwości adwokat, który, podjąwszy się prowadzenia sprawy, zamiast prowadzić ją sam lub przez innego adwokata, zleca personelowi kancelaryjnemu czynności, wymagające dokładnej znajomości skomplikowanych przepisów prawnych i orjentowania się w zachodzących dość często zmianach w ustawach. Adwokat, zgodnie z wymaganiami troskliwości i ostrożności, może wyręczać się pracownikami kancelarji swego biura tylko w pracy technicznej, nie wymagającej znajomości prawa.

Niema jednak podstawy do przypisywania winy adwokatowi, jeżeli pracownik jego biura naruszył swe obowiązki,

które w danych warunkach adwokat mógł nań włożyć, lub dopuścił się jakiegokolwiek innego czynu, co spowodowało niedopełnienie przez adwokata w terminie czynności procesowej, a adwokat przy największej ostrożności nie mógł zapobiec temu naruszeniu obowiązków lub innemu czynowi.

(Z dnia 11.VI.1935 r. w spr. C.III.1146/34).

Art. 265 k. p. c.

Wszelkie zmiany w umowie pisemnej powinny być udowodnione pismem, a przeto dowód ze świadków na okoliczność wypowiedzenia umowy pisemnej nie jest dopuszczalny.

(Z dnia 28. V. 1935 r. w spr. 2607/34).

Art. 283 k. p. c. w związku z art. XIX § 3 przep. wprow. k.p.c.

Istnienie początku dowodu na piśmie nie jest konieczne dla dopuszczenia dowodu ze świadków celem ustalenia okoliczności, która winna być stwierdzona pismem, jeżeli to pismo zaginęło.

(Z dnia 22. V. 1935 r. w spr. C. I. 2653/34).

Art. 369 k. p. c.

Jeżeli omyłka sądu nie jest widoczna z samego orzeczenia i jego uzasadnienia, nie polega na tem, że sąd napisał co innego, aniżeli myślał i jeżeli nie jest to omyłka pisarska lub rachunkowa, lecz mylne ustalenie faktu, chociażby spowodowane przeoczeniem, to żądanie poprawienia takiej omyłki nie jest żądaniem sprostowania oczywistej omyłki w rozumieniu art. 369 k. p. c., lecz żądaniem ponownego rozpoznania sprawy i zmiany orzeczenia.

(Z dnia 24.VI.1935 r. w spr. C. III. 1169/34).

Art. 513 § 2, 724 k. p. c.

Zażalenie na postanowienie o przybiciu należy do postępowania egzekucyjnego, w którem niema skargi kasacyjnej. Dotyczy to także postanowień incydentalnych, wydawanych w tem postępowaniu, nie wyłączając postanowień, odmawiających przyznania prawa ubogich.

(Z dnia 3.VI.1935 r. w spr. C. III. Z. 1081/34).

T. X. cz. I Zw. pr.

Art. 43, 106[1] i 666 t. X cz. I zw. pr.

Pod rządem tomu X cz. I Zw. pr. wraz z rozwiązaniem małżeństwa przez rozwód ustają wszelkie płynące ze związku małżeńskiego prawa i obowiązki, podobnie, jak w razie śmierci jednego z małżonków, a tem samem gaśnie prawo żony do otrzymywania od męża alimentów niezależnie od tego, czy jest ona stroną niewinną, a wina leży po stronie męża.

(Z dnia 18.IX—10.X.1935 r. w spr. C. I. 1100/35).

Art. 209 t. X cz. I Zw. pr.

Dowód ze świadków, zaofiarowany sądowi przez stronę w celu stwierdzenia stopnia pokrewieństwa, nie jest dopuszczalny w myśl art. 209 t. X cz. I Zw. pr.; natomiast władze duchowne są uprawnione do stwierdzenia tegoż pokrewieństwa na podstawie zeznań świadków i przeprowadzonego dochodzenia, w którym to przypadku odpowiadają za wiarogodność podanych w świadectwie metrykalnem faktów, przepisy bowiem tomu X cz. I Zw. pr. nie przewidują dowodów, jakiemi mogą się posługiwać władze duchowne przy sprostowaniu błędów w księgach metrykalnych lub przy wciąganiu do tych ksiąg niezamieszczonych tamże w swoim czasie danych.

(Z dnia 15.V.—6.VI.1935 r. w spr. C.I. 2420/34).

Art. 692, 694 i art. 1 aneksu do art. 694 (uwagi) t. X cz. I Zw. pr.

Przepisy art. 692, 694 i art. 1 aneksu do tegoż art. 694 (uwagi) t. X cz. I Zw. pr. nie mogą mieć zastosowania w sprawach o zatwierdzenie testamentu w trybie incydentalnym, gdyż zgodnie z art. 1060^{2} t. X cz. I Zw. pr. sądy mają obowiązek zatwierdzenia przesłanych im testamentów, nie wyczekując złożenia w tym przedmiocie podania.

(Z dnia 26.III.1935 r. w spr. C. I. 125/35).

Art. 531 t. X cz. 1 Zw. pr.

W interesie porządku publicznego leży zabezpieczenie wszelkiego posiadania przed gwałtem (art. 531 t. X cz. I Zw. pr.) tem nie mniej jednak, jeżeli w toku postępowania sądowego grunt, o który toczy się spór posesoryjny, przeszedł w posiadanie strony pozwanej na zasadzie prawomocnego zarządzenia władzy administracyjnej, działającej w granicach swej kompetencji, uznać należy, iż wytoczona akcja posesoryjna traci podstawę bytu prawnego, jako bezprzedmiotowa.

(Z dnia 19.III. 1935 r. w spr. C. I. 1608/34 of. zb. № 6/36).

Art. 694 uw. I t. X cz. 1 Zw. pr.

W przypadku, gdy pracownik, który doznał okaleczenia wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, pozostawiony został nadal na służbie bez zmiany warunków wynagrodzenia i pozostawienie to na służbie miało charakter rekompensaty za odniesione kalectwo, początek biegu przedawnienia dla poszukiwania odszkodowania z powodu nieszczęśliwego wypadku należy liczyć nie od czasu wypadku, lecz od chwili zaprzestania wykonywania umowy, zawartej w przedmiocie odszkodowania.

(Z dnia 6. III. 1935 r. w spr. C. I. 1519/34 of. zb. № 3/36).

Art. 1642 t. X cz. 1 Zw. pr.

Akt zastawu nieruchomości, czyli akt pożyczki na zastaw nieruchomego majątku, składa się w istocie z dwóch umów:

pożyczki i zastawu; pożyczka w tym przypadku jest umową główną i należy do rzędu zobowiązań osobistych, umowa zaś zastawu stanowi zobowiązanie dodatkowe, ustanawiające prawo rzeczowe wierzyciela do majątku, będącego zabezpieczeniem wypożyczonej sumy, ponieważ zastaw majątku nieruchomego w myśl art. 1642 t. X cz. I Zw. pr. winien być sporządzony w formie aktu urzędowego, umowa zaś pożyczki dla swej ważności formy tej nie wymaga, więc akt zastawu, sporządzony w formie prywatnej, będzie nieważny co do zastawu nieruchomości, natomiast może służyć za dowód zaciągnięcia pożyczki.

(Z dnia 27. II. 1935 r. w spr. C. I. 1390/34).

Art. 1068 [2] t. X cz. I Zw. pr.

Wymaganie art. 1068 [2] t. X cz. I Zw. pr. co do sporządzania testamentu trybem notarjalnym, nie dotyczy zgoła prawa materjalnego, a stanowi o formie, którą reguluje zasada „locus regit actum". Testament zatem, rozporządzający majątkiem nieruchomym, położonym na obszarze t. X cz. I Zw. pr., jest ważny, chociażby forma notarjalna nie była zachowana, jeżeli obowiązujące w miejscu jego sporządzenia przepisy tego rodzaju testamentów nie zabraniają.

(Z dnia 12.VI.1935 r. w spr. C. I. 2832/34).

Ustawa handlowa.

Art. 407 ustawy postępowania handlowego (Zw. pr. t. XI cz. 2 z 1903 r.).

Przepis art. 407 ustawy postępowania handlowego (Zw. pr. t. XI cz. 2 wyd. 1903 r.) dla możności ogłoszenia upadłości nie wymaga bezwarunkowo skierowania egzekucji do mienia dłużnika, ustawa bowiem egzekucję uważa tylko za najzwyklejszy sposób stwierdzenia niewypłacalności i nie nakazuje koniecznie skierowania egzekucji do takiego mienia, którego wartość jest oczywiście niewystarczająca na zaspokojenie długu.

(Z dnia 16 — 24. V. 1935 r. w spr. C. I. 2609/34 of. zb. № 14/36).

Prawo wekslowe.

Art. 30 prawa weksl. z 14. XI. 1924 r. (Dz. U. poz. 926).

Uznanie podpisu na odwrocie wekslu pod wzmianką „poręczam", dostatecznie wyrażającą byt poręczenia, za podpis indosanta, a nie poręczyciela za wystawcę wekslu własnego, a wskutek tego zwolnienie podpisującego od odpowiedzialności wekslowej z powodu braku protestu, — sprzeczne jest z przepisami art. 30, 31 i 52 pr. weksl.

(Z dnia 14. VI. 1935 r. w spr. C. I. 2682/34 of. zb. № 27/36).

Art. 2 pr. weksl.

Z umieszczeniem podpisu na blankiecie wekslowym wśród takich okoliczności i w takiej formie, które według zwyczajów obrotu wekslowego należy uważać za wyrażenie woli zaciągnięcia zobowiązania wekslowego i z oddaniem podpisanego w ten sposób blankietu wekslowego innej osobie, którą upoważnia się do wypełnienia lub do puszczenia blankietu w obrót, powstaje zobowiązanie osoby, która umieściła swój podpis na blankiecie do ponoszenia odpowiedzialności wekslowej po wypełnieniu blankietu treścią wekslową zgodnie z wolą osoby podpisującej, a z istoty tego zobowiązania i mocą ustawy powstaje po wypełnieniu blankietu treścią wekslową, zgodną z wolą osoby, która blankiet podpisała, zobowiązanie wekslowe tej osoby.

(Z dnia 2.V.1935 r. w spr. C. III. 138/34).

Orzecznictwo karne.

Kodeks postępowania karnego.

Art. 340 § 3 i 497 k. p. k.

Art. 340 § 3 nie ma na względzie przypadku, gdy oskarżony, który stawił się na rozprawę główną w I-ej instancji, nie stawił się następnie na rozprawę odwoławczą; w tym przypadku prawo sądu do odczytania jego poprzednich wyjaśnień opiera się nie na przepisie art. 340 k. p. k., lecz na szczegółowym przepisie art. 497 k.p.k., w myśl którego złożone lub odczytane na przewodzie sądowym I-ej instancji wyjaśnienia oskarżonych powinny być objęte sprawozdaniem sędziego na rozprawie apelacyjnej i w razie potrzeby odczytane. Natomiast niestawiennictwo oskarżonego na rozprawę odwoławczą nie daje podstawy do odczytywania takich jego wyjaśnień, które na rozprawie I-ej instancji nie zostały ujawnione.

(Z dnia 3.X.1935 r. w spr. 1 K. 782/35).

Kodeks karny.

Art. 217, 286 k. k

1. Miejski Zakład Elektryczny, stanowi urządzenie użyteczności publicznej takie, którego prawidłowe funkcjonowanie leży w interesie bezpieczeństwa powszechnego (art. 217 k.k. i nast.), nie nabywa jednakże takie urządzenie dlatego tylko, że jest zarządzane przez związek prawno publiczny, charakteru instytucji prawa publicznego.

2. Ciała i związki samorządowe, prowadzące we własnym zarządzie tego rodzaju koncesjowane zakłady, nie spełniają przez to jakiegoś nakazu ustanowionego w prawie publicznem, lecz są tylko podmiotami prywatno gospodarczemi nie zaś

władzą lub urzędem w stosunku do swych odbiorców energji elektrycznej.

3. Woźny w służbie samorządu jest w rozumienie art. 286 i 292 k. k. urzędnikiem.

4. Działanie na szkodę materjalnego interesu miasta, karalne jest w myśl art. 286 k.k. także na wypadek prywatnego charakteru naruszonego interesu np. uszczuplenie zysków prywatnego przedsiębiorstwa gminy.

(Z dn. 12.XI.1935 r. w spr. 2 K. 1617/35).

Art. 240 k. k.

Osoba, która wmiesza się do zajścia jedynie w tym zamiarze, by przez rozdzielenie walczących położyć kres zajściu, nie może być uważana za biorącego w niem udział i nie odpowiada z art. 240 k. k.

(Z dnia 4.XI.1935 r. w spr. 2 K. 1214/35).

Art. 264 k. k.

1. Przy t. zw. oszustwie asekuracyjnem wprowadzenie w błąd może polegać na podaniu nieprawdziwych danych nietylko co do ilości, lecz także co do wartości spalonego mienia.

2. Do istoty oszustwa nie należy, aby pokrzywdzony nie miał możności sprawdzenia przedstawionych podstępnie okoliczności. Przy podaniu Towarzystwu Ubezpieczeń fałszywych informacyj co do spowodowanej pożarem szkody oszustwo asekuracyjne zachodzi pomimo, iż miały one być sprawdzone przez to towarzystwo.

(Z dnia 25.IX.1935 r. w spr. 1 K. 536/35).

Art. 251 k. k.

Pod pojęcie szantażu, zaliczonego w rozdz. XXXVI do przestępstw przeciwko wolności a nie mieniu, podpada w rozumieniu art. 251 k. k. każde żądanie za milczenie pod grozą denuncjacji lub zniesławienia i to nietylko żądanie, wykorzystujące zmuszonego materjalnie, lecz także takie, które sprzecznie z prawem lub obowiązkiem zmuszanego krępuje jego wolność w znaczeniu moralnem.

(Z dnia 10.X.1935 r. w spr. 2 K. 1054/35).

Przegląd czasopism.

Henryk Świątkowski. *Komisje rozjemcze do rozstrzygania zatargów pomiędzy pracodawcami i pracownikami rolnymi — a sądy powszechne.* **Głos Sądownictwa Nr. 3.**

Autor, powołując się na ustawę z dn. 1/VIII 1919 roku według jednolitego tekstu ogłoszonego w Dz. U. Rz. P. z 1931 roku poz. 706, ze zmianą według Rozp. Prez. Dz. U. Rz. P. z r. 1932 poz. 713 oraz szereg orzeczeń, analizuje szczegółowo

postępowanie przed Komisją Rozjemczą oraz odwołanie od orzeczeń tej ostatniej. Autor stwierdza, że Komisja Rozjemcza wszczyna postępowanie wyłącznie na żądanie jednej ze stron, że rozstrzyga tylko te spory, co do których strona zgłosiła żądanie, oraz że Komisja Rozjemcza winna przy wyrokowaniu stosować główne zasady procedury cywilnej, że natomiast niema przepisu, któryby nakazywał stosowanie przed Komisją Rozjemczą poszczególnych przepisów procedury cywilnej.

Co do odwołania — to autor przytaczając szereg orzeczeń oraz opierając się na okólniku Min. Spraw. Nr. 167/I U/33 (Dz. Urz. z r. 1933 Nr. 14), stwierdza, że orzeczenia Komisji Rozjemczej nie podlegają zaskarżeniu do sądu, orzeczenia te są prawomocne i podlegają kontroli kasacyjnej sądu przy rozpoznaniu wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu (poświadczony przez inspektora pracy odpis orzeczenia stanowi tytuł egzekucyjny) klauzuli wykonalności. Klauzulę wykonalności nadaje Sąd Grodzki bez wezwania stron, na postanowienie sądu grodzkiego co do nadania klauzuli wykonalności służy zażalenie do Sądu Okręgowego w terminie 7-dniowym, dla wierzyciela od daty wydania mu tytułu wykonawczego lub postanowienia odmownego, dla dłużnika od daty doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji.

REGULAMIN

Seminarjum Aplikantów Adwokackich Izby Adwokackiej w Wilnie.

1) Zadaniem Seminarjum jest teoretyczne i praktyczne przygotowanie aplikantów adwokackich do zawodu i egzaminu adwokackiego.

2) Seminarjum dzieli się na następujące sekcje:

I. Cywilna,
II. Karna,
III. Handlowa,
IV. Skarbowo-administracyjna i
V. Zawodowa.

3) Kierownikiem seminarjum jest Dziekan Rady, a zastępcą kierownika — Wice-Dziekan.

4) Kierownikami poszczególnych sekcyj seminarjum i ich zastępcami są adwokaci, wybrani przez Radę. Sekcja cywilna i karna każda ma po dwóch zastępców kierownika sekcji, a pozostałe po jednym zastępcy.

5) Plan pracy w poszczególnych sekcjach ustala kierownik sekcji w porozumieniu ze swoim zastępcą, względnie zastępcami, a zatwierdza Dziekan.

6) Każdy aplikant adwokacki, tak miejscowy, jak i zamiejscowy, w ciągu 2 tygodni od chwili wpisania go na listę,

winien zgłosić się na członka conajmniej jednej sekcji seminarjum. Członek sekcji obowiązany jest do uczęszczania na każde posiedzenie sekcji, brania udziału w dyskusji, opracowania na piśmie, wygłoszenia i obronienia 1 referatu, a w sekcji cywilnej 2 referatów, na tematy uprzednio zaaprobowane przez kierownika sekcji. Na wniosek kierownika poszczególnej sekcji — Prezydjum Rady Adwokackiej może zwolnić od referatu takich członków sekcji, którzy, biorąc czynny udział w jej pracach, wykażą dostateczną znajomość teorji i praktyki z dziedziny prawa, wschodzącego w zakres tej sekcji; jednak każdego aplikanta, korzystającego z powyższej ulgi, obowiązują conajmniej 2 referaty.

7) Posiedzenia sekcji odbywają się raz na miesiąc za wyjątkiem miesięcy letnich.

8) Nieobecność aplikantów miejscowych na posiedzeiu sekcji wymaga usprawiedliwienia. Nieobecność nieusprawiedliwiona będzie komunikowana przez kierownika sekcji Radzie dla powzięcia uchwały, którą Rada uzna za odpowiednią. Aplikanci zamiejscowi biorą udział w posiedzeniach sekcji w miarę możności, w każdym jednak razie winni wygłosić referat i bronić na posiedzeniu sekcji osobiście.

9) Każdy z aplikantów, tak miejscowy, jak i zamiejscowy, obowiązany jest w ciągu aplikacji uzyskać zaliczenie wszystkich sekcyj seminarjum, jednak w każdym czasie aplikacji winien należeć conajmniej do jednej sekcji.

10) Dla zaliczenia poszczególnych sekcyj aplikant miejscowy, poza wygłoszeniem referatu, winien być obecny conajmniej na 6 posiedzeniach każdej sekcji.

11) W siedzibach Kół Adwokackich — Prezydjum Rady tworzy dla zamiejscowych aplikantów adwokackich w miarę możności podsekcje seminarjum, wyznaczając jednocześnie kierowników podsekcji i określając, jakie sekcje seminarjum zostaną zastąpione zaliczeniem danej podsekcji.

12) Warunkiem dopuszczenia aplikanta do egzaminu adwokackiego jest wykonanie przez niego wymogów, przewidzianych w punktach 9, 10 i względnie 11.

13) Do aplikantów, którym pozostało do odbycia mniej niż jeden rok aplikacji mają zastosowanie dotychczasowe warunki dopuszczenia do egzaminu adwokackiego.

14) Aplikantów, którym pozostało do odbycia w chwili wejścia w życie tego regulaminu mniej niż trzy lata, a więcej niż rok, obowiązuje zasadniczo uzyskanie zaliczenia trzech sekcyj (1, 2 i 5). Prezydjum Rady może zwolnić poszczególnego aplikanta od obowiązku zaliczenia niektórych z tych sekcyj.

15) Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem 1-go kwietnia 1936 roku.

Z Rady Adwokackiej.

Podaję do wiadomości Kolegów-adwokatów zamieszkałych na prowincji, że Rada posiada togi do wypożyczania za opłatą każdorazową w wysokości 1 zł., uiszczoną za imiennem pokwitowaniem na ręce woźnych Rady-Borkowskiego lub Gierwiatowskiego.

Togi po użyciu należy zwracać tymże woźnym.

Za zniszczenie lub uszkodzenie togi jest odpowiedzialny ten kolega, który danego dnia togę wypożyczył, przyczem winien on niezwłocznie wynikającą z tego tytułu należność, określoną przez gospodarza pokoi adwokackich, wpłacić do kasy Rady.

Wilno, dnia 10 marca 1936 r.

Br. Krzyżanowski
Dziekan Rady.

Wyciąg z komunikatów 1—3 Naczelnej Rady Adwokackiej.

Na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego w dn. 21/XII 1935 r., 25/I 1936 i 29/II 1936 r. zapadły między innemi uchwały, wyciąg z których podajemy:

1) na wniosek vice-prezesa B. Michalewskiego postanowiono utworzyć Komisję Inicjatywy celem zebrania, uporządkowania i uzupełnienia materjałów, ilustrujących wszechstronnie położenie adwokatury polskiej i przedstawienia Naczelnej Radzie Adwokackiej swoich wniosków, któreby zmierzały do poprawy istniejących niedomagań oraz celem czuwania nad aktualnemi potrzebami adwokatury,

2) w spr. memorjału Rady Naczelnej Zw. Zw. Aplikantów Zawodów Prawniczych Rz. P. z dn. 23/X 1935 r. postanowiono:

a) kwestję dopuszczalności występowania aplikantów adwokackich w zastępstwie patronów przed wydziałami odwoławczemi Sądów Okręgowych przed upływem 3 lat aplikacji adwokackiej rozstrzygnąć negatywnie, b) uznać, że wniosek o uchylenie uchwały Wydziału Wykonawczego z dn. 11/V 1935 r. w części, zabraniającej umieszczania tytułu aplikanta adwokackiego w spisach abonentów telefonicznych, nie ulega uwzględnieniu, c) polecić Radom Adwokackim, żeby przypomniały adwokatom—patronom, iż powinni wynagradzać aplikantów adwokackich, o ile praca aplikanta adwokackiego przynosi rzeczywistą korzyść patronowi, a mianowicie gdy aplikant nie tylko pracuje w kancelarji adwokata patrona, ale i zastępuje go w Sądach i Urzędach, d) zlecić komisji Inicjatywy zajęcie się przygotowanjem projektów dopuszczenia aplikantów adwokackich do organizacyj wzajemnej pomocy w izbach.

3) na zasadzie art. 48 p. 3 pr. o ustr. adwok. postanowiono: Ustalić, jako jednolitą zasadę wytyczną wykonywania za-

wodu adwokackiego, że adwokat, chcący zatrudnić w swej kancelarji jednego lub więcej aplikantów adwokackich, powinien uprzednio wyjednać zezwolenie Rady Adwokackiej, która władną jest zezwolenia odmówić, jeżeli petent pod względem zawodowym lub etycznym nie daje rękojmi należytego wychowania i wykształcenia aplikanta adwokackiego, tudzież że brak zezwolenia Rady Adwokackiej na przyjęcie aplikanta stanowi przeszkodę do wpisania kandydata na listę aplikantów adwokackich, chociażby kandydat przedstawił zaświadczenie adwokata (patrona) o gotowości przyjęcia go na praktykę.

Ze Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

Dnia 2 marca b. r. w sali Sądu Okręgowego odbyło się publiczne posiedzenie Zrzeszenia, na którem Dr. Andrzej Mycielski wygłosił odczyt na temat: Szkic ideologji faszystowskiej.

Zebranie było liczne, prócz członków Zrzeszenia wzięło w niem udział sporo przedstawicieli Palestry; widzieliśmy też wśród słuchaczy p. Wice-Wojewodę Jankowskiego, który zawsze wykazuje żywe zainteresowanie ruchem umysłowym prawnictwa tutejszego, obecny był też przedstawiciel duchowieństwa karaimskiego i spora liczba gości nie z pośród braci prawniczej.

Prelegent, znany już nam dobrze ze swych zawsze interesujących odczytów, w formie barwnej ujął wszechstronnie ideologję faszystowską i doskonale oświetlił ten tak ciekawy kierunek. Treść prelekcji da się ująć w kilku słowach w sposób następujący:

Najważniejsze dążenie faszyzmu — to dążenie do totalności. Totalność — to podłoże filozoficzne tej ideologji, która wszakże jest przedewszystkiem polityczna. Podstawowa koncepcja polityczna—to u faszystów koncepcja narodu, tworzącego organizm naturalny; forma narodu, w którym znajduje on najlepsze swe uzewnętrznienie to — państwo—jedność.

Z koncepcji państwa — jedności płynie zwalczanie wszelkiego dualizmu, charakteryzującego państwa liberalne. Postulat państwa—jedności został przeprowadzony z całą konsekwenją, przedewszystkiem przez usuwanie dualizmu. Niema miejsca na przeciwstawienie pojęć państwo i społeczeństwo, tu realizuje się jedność przez syndykalizm. Również jest tylko jedna władza — władza wykonawcza. Faszysta nie przeciwstawia nakoniec partji państwu, w jego mniemaniu partja to, to samo co państwo.

SPROSTOWANIE.

W artykule Stanisława Mianowskiego „Artykuł 62 Kodeksu Zobowiązań" na str. 98 w przedostatniem zdaniu wkradł się błąd. Zdanie to winno brzmieć: „Aczkolwiek wyznaczenie terminu jest uzależnione od żądania zawarcia umowy przyrzeczonej, innemi słowy żądanie drugie uzasadnia żądanie pierwsze, to jednak ze względu na to, iż wyznaczenie terminu tem samem ustala pewien stosunek prawny — że umowa wstępna związała strony—może być pozew wytoczony i tylko o wyznaczenie terminu (art. 3 K. P. C.)".

EUROPA WSCHODNIA.

L. SUMOROK.

Podstawy Ustroju Sądów i procedury cywilnej na Łotwie.

Obecny obszar Łotwy składa się przeważnie z byłych gubernij Liflandzkiej i Kurlandzkiej, które wraz z gubernją Estlandzką stanowiły połać Imperjum Rosyjskiego, noszącą oficjalną nazwę Kraju Nadbałtyckiego.

Z różnych powodów ustrój sądów oraz procedury w tej części Rosji dłuższy czas nie były zunifikowane z resztą Cesarstwa.

Organizacja sądownictwa w każdej z wskazanych gubernij była inna. Charakterystyczną wspólną cechą tej organizacji była stanowość, oraz brak ścisłego rozgraniczenia władzy sądowej od administracyjnej.

Wspólną cechą było również to, że odnośne przepisy nie były skodyfikowane. Przedstawiały one konglomerat prawa niemieckiego, polskiego, szwedzkiego i duńskiego oraz postanowień zarządów miejskich, do kompetencji których również należało i sądownictwo. Taka pstrość przepisów prawnych powstała stąd, że terytorjum to należało kolejno do różnych państw, z których każde pozostawiło swoje ślady w prawodawstwie. Te różne przepisy były naturalnie przetłumaczone na język rosyjski, lecz jak zwykle w tłumaczeniach zjawiały się niedokładności, które powodowały kontrowersje. Dopiero w 1870 roku ustawa określiła, że w wypadku niezgodności rosyjskiego tekstu z niemieckim, należy się kierować tekstem rosyjskim. Prepis ten wszedł jako uwaga do art XVI wstępu do Zwodu Prawodawstwa Cywilnego gubernij Nadbałtyckich.

Jak wiadomo, reforma organizacji sądów i procedury w Rosji miała miejsce w 1864 roku, jednak nowe ustawy nie zostały wprowadzone jednocześnie na całem terytorjum.

Co do kraju Nadbałtyckiego panowało mniemanie, że nowe sądy jak również procedura nie mogą być tam wprowadzone z tej racji, iż są one niezgodne z prawem materjalnem tam obowiązującem. Zdanie to między innemi podzielał minister sprawiedliwości hr. Palen, który uważał, iż winien być wydany specjalny kodeks postępowania cywilnego dla kraju Nadbałtyckiego, co zaś do ustroju sądów i procedury karnej dostatecznem będzie poczynić w nich niektóre modyfikacje. W myśl tych wskazówek zostały opracowane odnośne projekty, które jednak nie doczekały się sankcji. Dopiero w 1885 r. przy ministrze sprawiedliwości Manasieinie powołano komisję, która opracowała zmiany w ustawach z 20 listopada 1864 roku, zaprojektowane zmiany zostały przyjęte przez Radę Państwa i stały się ustawą w końcu 1889 roku.

Tworzące się państwo łotewskie zastało na swem terytorjum dawne ustawy rosyjskie, a więc ustrój sądownictwa jak również procedury cywilna i karna za podłoże swe mają odpowiednio zmienione ustawy z 1864 roku, te same co obowiązywały u nas na kresach przed zunifikowaniem tych kwestyj i wprowadzeniem jednolitych ustaw dla całej Polski.

Obowiązujące ustawy zostały przetłumaczone na język łotewski, i znowu stała się aktualna kwestja, który z tekstów w razie wątpliwości należy uznać za miarodajny—rosyjski z którego dokonano tłomaczenia na łotewski, czy też niemiecki z którego tłumaczono na język rosyjski. Niektórzy z komentatorów uważają, iż należy dać pierwszeństwo tekstowi niemieckiemu, z tych względów, że jest on pierwowzorem, a jako na argument prawny wskazują oni, że cytowana wyżej uwaga do art. XVI wstępu straciła swe znaczenie odrazu, gdy język łotewski stał się językiem państwowym. Z tą interpretacją nie zgadza się jednak A. Kominka.

Zasady ustaw rosyjskich z 20 listopada 1864 roku są tu u nas ogólnie znane, jednak by zdać sobie sprawę z ustroju sądów oraz procedury karnej i cywilnej na Łotwie należy zaznajomić się przedewszystkiem z temi zmianami, które zostały w nich wprowadzone w 1889 roku.

Główne zmiany dotyczące procedury cywilnej przytaczamy korzystając z materjału podanego przez profesora W. Bukowskiego w jego artykułach drukowanych w miesięczniku „Zakon i Sud" z 1935 rokn Nr.Nr. 1, 2 i 3.

Nowelizacja z 1889 roku przedewszystkiem miała na celu uzgodnienia procedury cywilnej z obowiązującem prawem materjalnem cz. III Zwodu Miejscowego Ustawodawstwa, który zawierał dużo norm procesowych.

Niektóre z tych norm odpowiadały w zupełności zasadom U. P. C., jak naprzykład w kwestji onus probandi, jak przez podkreślenie zasady aequitatis, tak też przez pomieszczenie w prawie materjalnem praesumptiones iuris, które ułatwiały znakomicie kwestję rozkładania ciężaru dowodów na strony. W tym też względzie zasady U. P. C. nie potrzebowały nowelizacji.

Przeciwnie postępowanie zachowawcze było niezgodne z zasadami prawa materjalnego, dla tego też nowelizacja dotknęła cały szereg kwestyj. Najdalej idące zmiany dotyczą: usynowienia, uznania na nienormalnych i marnotrawnych, kurateli nad nieobecnymi, uznania zaginionych za zmarłych, publikacji i otwarcia testamentów, ochrony spadku, kurateli nad spadkiem, publikacyj spadkowych i zatwierdzania w prawach spadku, wykupu, dobrowolnej sądowej sprzedaży nieruchomości, publikacyj.

Również należało uzgodnić przepisy o egzekucji z nieruchomości z przepisami prawa hipotecznego.

Dla zabezpieczenia kredytu hipotecznego nowelizacja dotknęła prowadzenia ksiąg wieczystych, jak również notarjatu, przez co utworzony został cały system hipoteczny na Łotwie.

W związku z tem musiała być też znowelizowane prawo upadłościowe (dodatek III do art. 1400 i dodatek do art. 1899 U. P. C.).

Następnie zostały wprowadzone zmiany do procedury handlowej (dodatek do art. 1805 U. P. C.). Specjalne sądy handlowe nie zostały jednak wprowadzone.

U. P. C. ze wskazanemi wyżej zmianami stanowi jedynie podstawę obecnie obowiązujących w tym względzie norm, bowiem U. P. C. kilkakrotnie było już modyfikowane przez ustawodawcę łotewskiego.

PRZEGLĄD USTAW.

ŁOTWA.

Ustawa z dn. 2.V.1935 r. o ochronie plantacyj oraz przedmiotów oddanych do publicznego użytku.

Ustawa ta [1]), zawierająca zaledwie 5 artykułów, grozi karą do 3 miesięcy lub grzywną do 500 łatów za niszczenie drzew, krzewów i kwiatów w oddanych do publicznego użytku parkach i ogrodach państwowych, komunalnych oraz prywatnych, jak również za zniszczenie innych przedmiotów publicznego użytku. Powyższe kary wymierza Minister Spraw Wewnętrznych lub delegowany przez niego funkcjonarjusz, przyczem art. 4 stanowi, że sprawy te zostają wyłączone z kompetencji sądów. Grzywny, wymierzane w myśl tej ustawy, w 65% idą na rzecz skarbu, w 35% używa się ich dla wydawania nagród tym co wykryją wymienione w niej występki.

Ustawa z dn. 21.XII.1935 r. o Kamerze Handlowo-Przemysłowej [2]).

Siedziba Kamery jest w Rydze, Kamera stanowi osobę prawną. Nabywać nieruchomości, sprzedawać je, zakładać i zaciągać długoterminowe pożyczki może za każdorazowem pozwoleniem Ministra Skarbu. Kamera ma prawo otwierać swe filje. Cele i prawa Kamery w 22 punktach wylicza art. 4. Kamera podlega Ministrowi Skarbu i obowiązana jest spełniać jego polecenia zgodnie z niniejszą ustawą oraz innemi ustawami. Ustawa przewiduje daleko idące uprawnienia Kamery w sto-

---

[1]) Podług tekstu podanego w Nr. 5 za rok 1935 miesięcznika „Zakon i Sud" wydawanego w Rydze.

[2]) Według tekstu podanego w Nr. 2 za rok 1935 miesięcznika „Zakon i Sud" wydawanego w Rydze.

sunku do poszczególnych przedsiębiorstw. Za niepodporządkowanie się Kamerze przedsiębiorstwa na wniosek Kamery mogą być skazane przez Ministra Skarbu na grzywnę w wysokości do 1000 łatów.

Oddział II ustawy art. II—59 normuje skład i zarząd Kamery. Kamera składa się z 60 aktywnych członków, ich zastępców i członków korespondentów. Członkowie i ich zastępcy są wyznaczani na przeciąg 3-ch lat przez Ministra Skarbu z pośród kandydatów. Korespondentów wybiera większością absolutną Kamera; korespondenci z zezwolenia przewodniczącego mogą brać udział w posiedzeniach Kamery z głosem doradczym. Kamera dzieli się na pięć sekcyj: 1) handlową, 2) przemysłową, 3) żeglugi, 4) kredytową i 4) asekuracyjną.

W myśl art. 33 sprawami Kamery kieruje prezes, prezydjum, komisja finansowa, walne zgromadzenie. Prezydjum składa się z prezesa, 7 wiceprezesów, kasjera, wyznaczanych na trzy lata z pośród członków Kamery, oraz przedstawiciela Ministra Skarbu, Dalsze przepisy szczegółowo regulują prawa i obowiązki prezydjum oraz komisji finansowej i walnego zebrania. Prezydjum Kamery wyznacza sekretarza generalnego, jego zastępcę, sekretarzy i innych funkcjonarjuszy kancelaryjnych. Sekretarza generalnego zatwierdza Minister Skarbu. Przewidziana jest również komisja rewizyjna, składająca się z 5 członków, wybranych na przeciąg jednego roku przez walne zgromadzenie z pośród członków każdej z 5 sekcyj.

Oddział III normuje kwestję finansów Kamery, wyliczając w 7 punktach art. 60 źródła wpływów na rzecz Kamery oraz normując w następnych artykułach jak wysokość tak też i sposób pobierania tych wpływów od poszczególnych osób i instytucyj.

Nakoniec art. 67 — 72 poświęcone zostały unormowaniu kwestji rocznych sprawozdań oraz budżetu.

ESTONJA.

Znowelizowanie estońskiej ustawy o obywatelstwie.

Zmiany wprowadzone do estońskiej ustawy o obywatelstwie z dn. 27/X 1922 r. przez dekrety z dnia 26/X 1934 r. i 3/VII 1935 r. [1]) idą w dwóch kierunkach:

Po pierwsze ułatwione zostaje osobom nie posiadającym żadnego obywatelstwa (posiadaczom t. zw. paszportu nansenowskiego) nabycie obywatelstwa estońskiego. Ustawa z dnia 27/X 1922 r. wymagała od nabywających obywatelstwo estońskie znajomości języka estońskiego, przyczem czyniła w tym

---

[1]) Na podstawie tekstu ogłoszonego w zesz. 5 za r. 1935 Zeitschrift für osteuropäisches Recht.

względzie tylko wyjątek dla osób pochodzenia estońskiego i osób szczególnie zasłużonych dla republiki estońskiej. Dekret z dn. 26/X 1934 r. czyni również wyjątek dla osób nie posiadających żadnego obywatelstwa, które niezależnie od znajomości lub nie języka estońskiego mogą nabyć obywatelstwo estońskie, o ile w przeciągu conajmniej lat 10 zamieszkują na terenie państwa Estońskiego. Pozatem dzieci do lat 18 osób nie posiadających żadnego obywatelstwa i zamieszkałych na terenie Estonji—o ile są urodzone w Estonji, nabywają automatycznie obywatelstwo estońskie. W ten sposób nowela z dn. 26/X 1934 r. dąży wyraźnie do zmniejszenia zamieszkałych na terenie Estonji osób, nie posiadających żadnego obywatelstwa.

Po drugie dekret z dn. 26/X 1934 r. wprowadza przymusowe pozbawienie obywatelstwa, które następuje:

1) przy nabyciu przez obywatela estońskiego obywatelstwa innego państwa,

2) przy wstąpieniu obywatela estońskiego do służby wojskowej czy cywilnej innego państwa bez zezwolenia na to rządu estońskiego,

3) przy wstąpieniu obywatela estońskiego do organizacji wojskowej innego państwa bez zezwolenia na to rządu estońskiego.

Dekret z dn. 3/VII 1935 r. zawiera zmiany w postępowaniu przy uzyskaniu obywatelstwa, a mianowicie uznaje za wystarczające zaświadczenia, wydane przez policję lub zarządy gminne na podstawie zeznań świadków, we wszystkich tych wypadkach, kiedy otrzymanie dokumentów z zagranicy jest niemożliwe lub też bardzo utrudnione.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej

Na dzień 15 lipca 1936 roku.

1. Nieruchomośś w mieście Wilnie przy ulicy Litewskiej pod Nr. 15, o powierzchni 722,50 mtr. kw. należąca do Michała Romanowskiego. Nr. Hip. 16453.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Sołtaniskiej pod Nr. 9, o powierzchni 1406,80 mtr. kw. należąca do Siemiona Kirjanowa. Nr. Hip. 16624.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Sióstr Miłosierdzia pod Nr. 3, o powierzchni 473,85 mtr. kw. należąca do Arona - Szmula syna Szlomy Chwolesa. Nr. Hip. 16625.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Niedźwiedziej pod Nr. 17, o powierzchni 201,70 sąż. kw. nabyta przez Bronisława Łotarewicza od Józefa Gajluna. Nr. Hip. 16626.

5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Ciasnej pod Nr. 18, o powierzchni 581,80 mtr. kw. otrzymana w drodze spadku przez Jana Stockiego po śmierci Marcjanny Stockiej. Nr. Hip. 16632.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Lipowej pod Nr. 34, o powierzchni 401,20 mtr. kw. otrzymana w drodze spadku przez Jana Stockiego po śmierci Marcjanny Stockiej. Nr. Hip. 16633.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Lipowej i Rysiej pod Nr. 30/16, o powierzchni 905,80 mtr. kw. otrzymana w drodze spadku — przez Jana Stockiego po śmierci Marcjanny Stockiej. Nr. Hip. 16634.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Lipowej pod Nr. 35, o powierzchni 407,80 mtr. kw. otrzymana w drodze spadku przez Kazimierza Stockiego po śmierci Pauliny Szarko urodzonej Stockiej. Nr. Hip. 16635.
9. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Dominikańskiej i zaułku Dominikańskim dawniej przy ulicy Błagowieszczeńskiej i zaułku Ignatowskim pod Nr. 11/1, należąca do Jankiela Mirona. Nr. Hip. 16636.
10. Osada włościańska nadziałowa we wsi Krywołouża w gminie Niemenczyńskiej powiecie Wileńsko-Trockim o powierzchni około 10 dzies. należąca do Franciszka Bystrynowskiego. Nr. Hip. 16637.
11. Nieruchomość w mieście Wilnie przy zbiegu ulic Archanielskiej i Szeptyckiego pod Nr. 14/11, o powierzchni 1969 mtr. kw. nabyta przez Michała Zalewskiego vel Zaleskiego od Gminy miasta Wilna. Nr. Hip. 16639.
12. Nieruchomość w mieście Nowej Wilejce przy ulicy Kojrańskiej pod Nr. 5, dawniej we wsi Sadele 2, opowierzchni 2938 mtr. kw. otrzymana przez Piotra Szabłowskiego w drodze spadku po śmierci Marjanny Szabłowskiej. Nr. Hip. 16641.
13. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Portowej pod Nr. 20 i Góra-Bouffałowa pod Nr. 13, o powierzchni 4053 mtr. kw. należąca do Aleksandry Izmailskiej. Nr. Hip. 16651.
14. Osada nadziałowa we wsi Czarnobyle w gminie Trockiej powiecie Wileńsko-Trockim o powierzchni 3 dzies. należąca do Wacława i Antoniego Pawłowskich. Nr. Hip. 16652.
15. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Porzeczkowej pod Nr. 6 i Mejszagolskiej pod Nr. 5, o powierzchni 1438,88 mtr. kw. należąca do Heleny Winniczuk. Nr. Hip. 16659.
16. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Nadleśnej pod Nr. 29, o powierzchni 1179,65 mtr. kw. należąca do Mojżesza Bułancewa. Nr. Hip. 16660.
17. Nieruchomość wieczysto-czynszowa w m. Trokach przy ulicy Wileńskiej pod Nr. 71, o powierzchni 666 mtr. kw. należąca do Franciszka Wanago. Nr. Hip. 16663.
18. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Lipowej i Rysiej pod Nr. 29/19, o powierzchni 637 mtr. kw. należąca do Wasyla Szyrokowa. Nr. Hip. 16664.
19. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Bobrujskiej pod Nr. 8 i Majowej pod Nr. 1, o powierzchni 1677,06 mtr. kw. należąca do Hipolita Kotka. Nr. Hip. 16665.
20. Nieruchomość w mieście Wilnie, przy zaułku Portowym pod Nr. 3, o powierzchni 1816,28 mtr. kw. czyli 399 sąż kw., należąca do Ignacego i Marji małżonków Popławskich. Nr. Hip. 16701.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, Gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr. 35 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 24 marca 1936 r.

Pisarz Hipoteczny

przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwiesz-cza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 23 lipca 1936 roku

1. Osada pod nazwą „Spas", w gminie Dołhinowskiej, powiecie Wilejskim położona, powierzchni 11 ha 9649 mtr. kw. nabyta przez Stanisława Nawojczyka od Mendela Alperowicza. Nr. Hip. 8541/B.
2. Nieruchomość pod nazwą „Elemka" nad Naroczą, w gminie Kobylnickiej, powiecie Postawskim położona, pochodząca z osady nadziałowej we wsi Kupa nad jeziorem Narocz. powierzchni 2 ha, nabyta przez Ligę Morską i Kolonjalną w Warszawie od gospodarzy wsi Kupa. Nr. Hip. 8543/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie, Gmach Sądów, przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. Hip. z r. 1919.

Wilno, dn. 20 marca 1936 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Hieronim Piotrowski.

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 lipca 1936 roku.

1. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Gedyminowskiej pod Nr. 14, powierzchni 849 mtr. kw. własność Jerzego Slezina w drodze wykupu czynszu od gminy miasta Lidy. Nr. Hip. 4191.
2. Osada włościańska nadziałowa we wsi Melechy gminy sobotnickiej, powiatu lidzkiego, składająca się z czterech sznurów gruntu łącznego obszaru około 2,15 ha nabyta przez Emiljana Kapusto od Jadwigi Stefanowiczowej. Nr. Hip, 4208.
3. Nieruchomość wieczysto czynszowa na gruncie miejskim w mieście Lidzie przy zbiegu ulic Mackiewicza i Gedyminowskiej pod Nr. 17/2, powierzchni 385 mtr. kw., należąca do Stanisława Olechnowicza na prawie wieczystego czynszu, jako nabyta od poprzedniego czynszownika Wacława Rudzińskiego. Nr. Hip. 4209.
4. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Minnickiego pod Nr. 20, 21, powierzchni 728,60 mtr. kw., własność Chai Sakowickiej, jako nabyta od Zełdy Bojarskiej. Nr. Hip. 4222.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winne zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Im. Pułku Suwalskiego Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919 (Dz. Ust. za rok 1928 Nr. 53 poz. 510).

Lida, dnia 20 marca 1936 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie
K. KONTOWTT.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

11 maja 1936 roku.

1. Nieruchomość w mieście Druskienikach, powiatu grodzieńskiego przy ulicy Polskiej dawniej pod Nr. 15 a obecnie pod Nr. 32 położona, zawierająca powierzchni 4775 m. kw. stanowiąca własność Michaliny Surowiec w 5/7 częściach, Franciszki Urbanowiczowej w 1/7 części i Heleny Biernackiej w 1/7 części nabyta przez Michalinę Surowiec od Anny Sadowskiej (co do 5/7 części), hip. Nr. 1283/G.
2. Dwie działki gruntu położone w obrębie miasteczka Mścibów, powiatu wołkowyskiego, jedna pochodząca z działki Nr. 75 z uroczyska pod nazwą „Pod Chwojna" o powierzchni 4 ha w granicach: od wschodu i zachodu pozostałe grunta Józefa Sokołowskiego, od południa droga z Wołkowyska do Mścibowa i od północy grunta Jana Czechowskiego i jeden kawałek łąki z działki Nr. 327 powierzchni 1/2 ha w granicach: od wschodu i zachodu pozostała łąka Józefa Sokołowskiego, od południa grunta Juljana Balejko i od północy pas wywłaszczenia kolejowego Baranowicze—Białystok, stanowiące własność Macieja Sokołowskiego dawniej Józefa Sokołowskiego, hip. Nr. 432/W.
3. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Świętego Kazimierza pod Nr. 3 położona, zawierająca powierzchni 853 m. kw. stanowiąca własność— Arona Piercika dawniej Merjam Kulik, hip. Nr. 1277/G.

12 maja 1936 roku.

4. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Legjonowej pod Nr. 25 położona powierzchni 1137,12 m. kw. stanowiąca własność Józefa Pluto dawniej—Stowarzyszenia Spółdzielczego Pracowników Komunalnych dla Budowy własnych domów w m. Grodnie, hip. Nr. 1278/G.
5. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Raszyńskiej numerem policyjnym dotąd nie oznaczona dawniej położona w obrębie gminy hornickiej k/Grodna na przedmieściu Zaniemeńskiem, zawierająca powierzchni około 682,50 m. kw. stanowiąca własność Maryny Bołtok i Olgi Waler dawniej Izraela Bendetsona, Frejdy Perczyk, Isera Bendetsona, Dawida Bendetsona, Chaima Bendetsona, Małki Bendetson, Merka Hillera, Dawida Bendetsona, Doby Bendetson i Elji Bendetson, hip. Nr. 1279/G.
6. Nieruchomość w mieście Grodnie przy ulicy Akademickiej pod Nr. 8 zawierająca powierzchni 1605 m. kw. stanowiąca własność Resursy Obywatelskiej w Grodnie z mocy przedawnienia, hip. Nr. 1281/G.

13 maja 1936 roku.

7. Nieruchomośc położona w obrębie miasta Wołkowyska w uroczysku Podroś, graniczącego od wschodu z pasem wywłaszczenia kolejowego, faktycznie zaś w naturze z gruntami Tomasza i Aleksandra Kołosowskich, od południa z posiadłością Ksawerego Łaszkiewicza, od zachodu z posiadłością Tomasza i Aleksandra Kołosowskich i od północy z posiadłością spadkobierców Tadeusza Kołosowskiego, powierzchni 1 ha 200 m. kw. stanowiąca własność Gminy Miejskiej miasta Wołkowyska dawniej Tomasza Kołosowskiego, hip. Nr. 433/W.
8. Nieruchomość w miasteczku Zelwie powiatu wołkowyskiego przy ulicy Młynowej pod Nr. pol. 52, o obszarze: długości 16,50 m. i szerokości 7 m. stanowiąca własność Libera Bereszkowskiego, dawniej Szymona Millera, hip. Nr. 434/W.
9. Nieruchomość położona w obrębie miasta Wołkowyska w uroczysku „Łubianka" zawierająca powierzchni około 1 ha i granicząca: z jednej strony z gruntem Dylikowskiego, a z drugiej strony z gruntem Różań-

skiego, w końcach zaś: jednego z gruntem Cegielni Solsberga, a drugiego z gruntami wsi Masiuki, stanowiąca własność Marji Góral dawniej Jana Szarejko, hip. Nr. 435/W.

W oznaczonych wyżej terminach osoby interesowane winny się zgłosić do kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 17 marca 1936 roku.

(—) W. Zienkiewicz.
Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 7 maja 1936 roku.

1. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy Wojewódzkiej pod Nr. 22 o powierzchni 497 mtr. kw., należąca od Assana Smolskiego z nabycia drogą kupna w roku 1936 od Włodzimierza Staniuka. Księga hip. Nr. 6904;

Na dzień 11 maja 1936 roku.

2. nieruchomość ziemska przy miasteczku Wsielub gminy wsielubskiej powiatu nowogródzkiego, o powierzchni około 12 dzies., należąca do Stanisława Buryna z nabycia drogą licytacji w roku 1934 po Stanisławie Chowaju. Księga hip. Nr. 6821;
3. nieruchomość ziemska Sołtanowo gminy zdzięciolskiej, powiatu nowogródzkiego, o powierzchni około 1541,14 ha, należąca do Stefanji Virionowej, Stanisława - Aleksandra Staszewicza, Ignacego Staszewicza i Stanisława Sierakowskiego, która im zwróconą została przez Skarb Państwa Polskiego ze skonfiskowanych Adamowi Sołtanowi dóbr ziemskich Zdzięcioł. Księga hip. Nr. 6822;

Na dzień 5 czerwca 1936 roku.

4. nieruchomość ziemska w uroczysku Sieliszcze, gminy derewnieńskiej powiatu stołpeckiego, o powierzchni 85 ha 3624 mtr. kw., należąca do Skarbu Państwa z mocy Traktatu Pokoju pomiędzy Polską, a Rosją i Ukrainą. Księga hip. Nr. 6835;

Na dzień 19 czerwca 1936 roku.

5. nieruchomość w miasteczku Zdzięciole przy Placu 11 Listopada, powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 930 mtr. kw., należąca do Eljasza Zabielińskiego, przysądzona od Mejera Łuskiego w roku 1936. Księga hip. Nr. 6838 i
6. nieruchomość ziemska o powierzchni 8 ha, pochodząca z majątku Ostrówki, mianowicie z folwarku Stefanowo, gminy horodziejskiej powiatu nieświeskiego, należąca do Franciszka Mizielskiego z nabycia drogą kupna w roku 1935 od Stefana Bułhaka. Księga hip. Nr. 6601.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swemi prawami do kancelarji hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonych wyżej terminach, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 53, poz. 510).

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 30 lipca 1936 roku.

Hip. Nr. 8150. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Kościuszki pod Nr. 22-a powierzchni 2118,02 mtr. kw. nabyta przez Helenę Lebiediewową od Zygmunta Szpondrowskiego.

Hip. Nr. 8153. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Kościuszki pod Nr. 32 powierzchni 266 mtr. kw. nabyta przez Mozesa i Taubę małż. Tenenbaumów od Chaima-Dawida Lebenbauma vel Lewinbauma.

Hip. Nr. 8161. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy ul. Kobryńskiej pod Nr. 148-III powierzchni 729 mtr. kw. nabyta przez Nikitę Mackiewicza od Hersza Brawermana.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swe prawa do nieruchomości w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/B. ul. Białostocka 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 ustawy hip. z roku 1919.

Brześć n/B. dnia 21 marca 1936 roku.

Pisarz Hipoteczny

L. Dmowski.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — LEON SUMOROK.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.